

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 października 2019 roku Sąd Rejonowy w Kutnie:

1. zasądził od pozwanego M. G. na rzecz powódki A. W.:
  - a) kwotę 2.105,88 zł z odsetkami ustawowymi naliczanymi od dnia 25 lipca 2018 r. do dnia zapłaty,
  - b) kwotę 1.288,47 zł z odsetkami ustawowymi naliczanymi od dnia 5 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty,
  - c) kwotę 6.000 zł z odsetkami ustawowymi naliczanymi od dnia 25 lipca 2018 r. do dnia zapłaty,
2. zasądził od M. G. na rzecz A. W. kwotę 4.428 zł tytułem zwrotu kosztów procesu – kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, przez adw. B. S.,
3. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,
4. oddalił wniosek o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności,
5. nie obciążył powódki kosztami sądowymi w części odpowiadającej przegranej części powództwa,
6. zasądził od M. G. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kutnie kwotę 470 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 lipca 2006 roku pomiędzy małżonkami F. W. i A. W. a ich synem D. W. została zawarta umowa darowizny, na podstawie której F. i A. W. przenieśli na rzecz swojego syna D. W. własność nieruchomości położonych w jednostce ewidencyjnej K.: w obrębie W., oznaczoną jako działki nr (...), w obrębie S. oznaczoną jako działki nr (...) oraz w obrębie S. oznaczoną jako działki nr (...). Jednocześnie na rzecz F. i A. W., na nieruchomości położonej w obrębie W., objętej księgą wieczystą nr (...), została ustanowiona przez D. W. nieodpłatnie dożywotnia służebność polegająca na korzystaniu z całego parteru ogrzanego i oświetlonego, położonego w opisanym budynku mieszkalnym, na korzystaniu z łazienki i kuchni, na współkorzystaniu z wszelkich wspólnych części i urządzeń w tym domu oraz na prawie swobodnego poruszania się po całej nieruchomości.

Istotna w sprawie nieruchomość położona jest pod adresem W. 9, gm. K.. Jest to siedlisko wchodzące w skład gospodarstwa rolnego, które było przedmiotem opisanej wyżej darowizny.

Na nieruchomości przez pewien okres czasu zamieszkiwał również D. W., który ponosił koszty utrzymania nieruchomości, koszty ogrzewania oraz energii elektrycznej. Przepisał na siebie licznik energii elektrycznej. Obecnie D. W. zamieszkuje w K., ale odwiedza powódkę.

Następnie F. W. zmarł, pozostawiając zadłużenie. W stosunku do powódki ogłoszono upadłość konsumencką. W wyniku licytacji komorniczej w 2015 roku właścicielem powyższej nieruchomości położonej w obrębie W. został pozwany. W toku postępowania egzekucyjnego przy opisie i oszacowaniu uwzględnion obniżenie wartości nieruchomości z uwagi na obciążenie dożywotnią służebnością osobistą – o 93.000 zł.

We wrześniu 2017 roku pozwany założył na nieruchomości bezpieczniki instalacji elektrycznej o niskiej oporności. W efekcie przy włączeniu jakiegokolwiek urządzenia AGD bezpiecznik przerywał obwód, co uniemożliwiało powódce normalne korzystanie z prądu. Powódka nie miała w domu ciepłej wody, nie mogła też korzystać z żadnych sprzętów AGD, w tym także z lodówki i suszarki do włosów.

Powódka samodzielnie ponosiła koszty opału i energii elektrycznej.

Z powyższego tytułu powódka poniosła koszty w wysokości 2.972,23 zł.

Pismem z dnia 12 czerwca 2018 r. pozwany poinformował powódkę, że w dniu 30 czerwca 2018 r. nastąpi zdjęcie licznika energii elektrycznej.

Powódka, chcąc uniezależnić się od pozwanego i chcąc mieć kontrolę nad przyłączem elektrycznym, zamontowała je na własny koszt, oraz opłacała należności związane z jego eksploatacją. Wydatki w tym zakresie wyniosły 1.288,47 zł.

Pozwany nie przyczynił się w żaden sposób do ponoszenia tych opłat. Okazjonalnie zdarzało mu się dostarczyć powódce niewielkie ilości drewna z rozebranych palet.

Pozwany nie pozwalał, aby ktokolwiek odwiedzał powódkę, na terenie nieruchomości postawił tabliczkę z napisem "Zakaz wstępu, teren prywatny" i wypraszał z posesji rodzinę i znajomych powódki. W czasie gdy powódkę odwiedziła znajoma pozwany wyprosił ją z domu, a następnie zamknął bramę wjazdową i wezwał Policję, był zdenerwowany, krzyczał. Policja wskazała, że u powódki mają prawo przebywać goście. Pozwany rozkopał podwórko przed domem, gdyż planował wyłożenie go kostką brukową. Zamiaru tego nie wykonał, zaś podwórko obecnie ma zdjętą wierzchnią warstwę gleby. Do posadowionego na działce budynku prowadzi ścieżka ułożona z płyt chodnikowych.

Pozwany uniemożliwił powódce również swobodny dostęp do pozostałych budynków gospodarczych, w tym budynku, w którym znajdowało się drzewo, które przywiozła powódka. Pozwany wyrzucał rzeczy osobiste powódki, nagrywał powódkę, jak i jej syna telefonem komórkowym, robił zdjęcia, obrażał powódkę. Podczas wizyty syna powódki pozwany popychał powódkę i zabraniał jej wyjścia na podwórko. Nie chciał wydać powódce jej rzeczy osobistych tj. drzewo na opał, szpadle i inne narzędzia gospodarcze. Zabrał klucze od bramy uniemożliwiając powódce wjazd na posesję, z tego względu powódka zaprzestała również hodowli zwierząt, kur i kaczek. M. G. zażądał również od powódki, aby pozbyła się psów, jak i pomieszczeń dla psów znajdujących się na terenie nieruchomości. W krótkim okresie po tych żądaniach psy powódki zaczęły stopniowo umierać.

W domu znajdującym się na nieruchomości niekiedy przebywa również pozwany. Korzysta z piętra domu. Niekiedy jest w towarzystwie kolegów. Okazjonalnie w takich wypadkach zdarza im się spożywać alkohol. W czasie jego obecności na posesji powódka stara się nie wychodzić ze „swoich” pomieszczeń. Pozwanemu zdarzyło się świecić latarką w nocy w okna powódki.

Pozwany żądał od powódki, aby wyprowadziła się z nieruchomości. Niedługo potem ktoś otrul psy powódki.

M. G. zgłaszał wielokrotnie Policji fakty kierowania przez powódkę wobec niego gróźb karalnych. Każdorazowo wydawane było postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia ze wskazaniem, że czyn może być ścigany z oskarżenia prywatnego i brak jest interesu społecznego w kontynuowaniu ścigania z urzędu.

Od marca 2018 r. A. W. leczy się w (...) „ (...) Szpitala (...) w K.”.

Pismem z dnia 12 czerwca 2018 r. M. G. oświadczył, że z dniem 30 czerwca 2018 r. nastąpi zdjęcie licznika prądu na przedmiotowej nieruchomości.

Obecnie na nieruchomości znajdują się dwa przyłącza energii elektrycznej, z czego jedno zamontowane przez powódkę na własny koszt. W dniu 12 października 2018 r. powódka poniosła opłatę za własne przyłączenie prądu przez (...) S.A. w kwocie 188,47 zł.

Strony postępowania nie doszły do porozumienia co do zniesienia służebności.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że powództwo było w przeważającej mierze usprawiedliwione.

W sprawie nie budzi wątpliwości, a nawet nie jest kwestionowane, że powódka jest uprawiona ze służebności osobistej do korzystania z całego parteru budynku położonego pod adresem W. 9, ogrzanego i oświetlonego, do korzystania z kuchni i łazienki, do współkorzystania ze wszystkich części i urządzeń w tym domu, oraz do swobodnego poruszania się po całej nieruchomości.

Brak podstaw by przyjmować, że kształt służebności jest inny niż opisany w akcie notarialnym, który jest przecież dokumentem urzędowym. Prowadzenie dowodu ze świadków oraz przesłuchania stron przeciwko osnowie dokumentu urzędowego objęte jest zakazem dowodowym z art. 247 k.p.c. Myli się pozwany twierdząc, że wykonanie służebności mogło polegać jedynie na utrzymywaniu w budynku instalacji c.o. oraz elektrycznej, a więc w zasadzie na zachowaniu biernym. Co więcej nawet gdyby na chwilę przyjąć tę hipotezę, to pozwany nawet w tak elementarnym zakresie nie wykonywał swoich obowiązków, gdyż materiał dowodowy wskazuje, że aktywnie działał w celu uniemożliwienia powódce korzystania z instalacji elektrycznej. W sytuacji, gdy pozwany nie wykonywał swoich obowiązków powódka była zmuszona samodzielnie pokrywać koszty ogrzania budynku w części, w której z niego korzystała. Nadto de facto musiała wyłożyć środki na montaż niezależnego przyłącza elektrycznego i ponosić koszty związane z dostarczaniem energii elektrycznej.

Wiarygodne są depozycje powódki i świadków w zakresie dotyczącym ingerencji pozwanego w instalację elektryczną. Skądinąd pełnomocnik powódki wskazywała w głosach stron, że sytuacja A. W. była taka, że nie dość, że w okresie letnim, a zwłaszcza w upały, nie mogła przechowywać żadnych produktów spożywczych łatwo się psujących. Telefon łądowała w czasie wizyt w kancelarii pełnomocnika występującego w obecnej sprawie. Co więcej dowodem wspierającym w/w zeznania świadków i powódki jest pismo samego pozwanego (wraz z kopertą nadawczą), informujące o zamiarze demontażu licznika energii elektrycznej. Autentyczność i autorstwo tego pisma nie były kwestionowane. W ocenie Sądu Rejonowego niezbędne dla zachowania elementarnego standardu zamieszkania, a tym bardziej standardu zgodnego z treścią istniejącej służebności, było przeprowadzenie montażu niezależnego przyłącza energetycznego. Potrzeba ta została wywołana przez pozwanego, m.in. montującego w istniejącej instalacji bezpiecznik o małej oporności. Uzasadnia to obciążenie go związanymi z tym kosztami, zarówno w zakresie samego montażu, jak i kosztów eksploatacji – do wysokości udowodnionej dokumentami.

Podkreślenia wymaga, że wartość nieruchomości z uwagi na obciążenie jej dożywotnią służebnością osobistą została w toku postępowania znacznie obniżona. Mylne byłoby przekonanie nabywcy, że obniżenie to nie ma przyczyny. Przyczyną jest zarówno ograniczenie kaźdoczesnego właściciela w korzystaniu z nieruchomości, jak i konieczność ponoszenia kosztów wykonywania służebności względem uprawnionego.

Jak wynika z przepisu art. 251 k.c., do ochrony praw rzeczowych ograniczonych stosuje się odpowiednio przepisy o ochronie własności. Materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że na skutek niewykonywania przez pozwanego służebności powódka poniosła uszczerbek w swoich prawach. Dlatego powyższy przepis, w powiązaniu z przepisem art. 415 k.c. dają podstawy do uwzględnienia roszczeń odszkodowanych do pełnej udokumentowanej wysokości, a więc w całości. Wystąpienie szkody, niezgodność z prawem i zawinięcie po stronie pozwanego nie budzą wątpliwości.

Jeśli chodzi o roszczenie o zadośćuczynienie, to także okazało się ono uzasadnione. Podstawa prawna odpowiedzialności pozwanego wynika, poza przepisem art. 415 k.c., także z przepisu art. 445 § 1 k.c. Stanowi on, że sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Trwający – na chwilę zamknięcia rozprawy – trzy lata konflikt stron należy uznać za wynikający z różnicy zdań co do uprawnień powódki względem nieruchomości. Jak już wyjaśniono, stanowisko pozwanego w tej mierze jest błędne. Skoro więc forsuje on swoje stanowisko w codziennych relacjach z pozwaną, to musi liczyć się z tego konsekwencjami. Zdaniem Sądu Rejonowego wiarygodne było, że złożone do akt sprawy zaświadczenia lekarskie dotyczą schorzeń, u podłoża których leży stres wynikający z realiów zamieszkiwania przez powódkę na posesji. Nadto za uwłaczające godności każdej osoby, a w szczególności osoby starszej, należy uznać ingerowanie w instalację elektryczną nieruchomości w sposób, który pozbawia możliwości korzystania z urządzeń elektrycznych. Zamontowanie bezpiecznika elektrycznego, który przerywał obwód przy obciążeniu instalacji nawet przez włączenie

drobnego urzędnika AGD należy uznać za przejaw złośliwości na pograniczu znęcania. Skutki takiego działania były tego rodzaju, że A. W. została pozbawiona np. możliwości korzystania z lodówki. W warunkach wiejskich ma to dodatkowe znaczenie, z uwagi na utrudniony dostęp do sklepów. We wsi powódki co prawda pojawia się samochód ze sklepem obwoźnym, nadto w pewnym zakresie w zaopatrzeniu pomagali jej sąsiedzi i syn. Nie zmienia to jednak faktu, że źródłem zrozumiałego stresu było pozbawienie możliwości korzystania z podstawowych udogodnień życiowych, wynikających ze służebności, o której istnieniu pozwany wiedział kupując nieruchomość. Podkreślenia wymaga, że z tego tytułu obniżona była cena nabycia – bezsporne było, że o 93.000 zł. Okoliczności sprawy wskazują, że także i powódce zdarzały się zachowania nie zasługujące na pochwałę wobec pozwanego, takie jak kierowanie do niego słów obelżywych. Gdyby M. G. nie czynił starań o wyparcie A. W. z nieruchomości, u powódki nie rozwinąłby się stres, ostatecznie skutkujący uszczerbkiem na zdrowiu psychicznym. Nadto podstawa odpowiedzialności pozwanego w tej mierze wynika z przepisu art. 445 § 1 k.c., a więc nie nawiązuje do kwestii dóbr osobistych i skutków ewentualnych wzajemnych ich naruszeń przez strony (co miałyby znaczenie w przypadku stosowania przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.). Wśród zdarzeń wywołujących negatywne odczucia po stronie powódki należy także zaliczyć złe traktowanie jej gości. Należy przyjmować, że normalne użytkowanie nieruchomości obejmuje w rozsądnych granicach możliwość okazjonalnego przyjęcia gości. Nie ma podstaw do przyjęcia, że te rozsądne granice zostały przekroczone. Skądinąd zwraca uwagę bliskość czasowa pomiędzy skierowaniem przez pozwanego do powódki żądaniem pozbycia się psów, a tym jak psy zmarły na skutek otrucia. W okolicznościach badanej sprawy Sąd uznał, że zadośćuczynienie w kwocie 6.000 zł w dostatecznym stopniu kompensuje krzywdę powódki doznaną na skutek konfliktu, który wywiązał się z uwagi na niewykonywanie przez pozwanego służebności. W pozostałym zakresie roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia, jako wygórowane, zostało oddalone.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że powództwo podlegało oddaleniu także w zakresie dotyczącym żądania zawartego w punkcie 1. pozwu. Ostatecznie roszczenie w tym zakresie nie zostało cofnięte. Należało jednak ocenić, że powódka nie ma interesu prawnego w uwzględnieniu powództwa w tym zakresie. Przeciwnie, wydanie wyroku uwzględniającego roszczenie o przymuszenie do spełnienia świadczenia niepieniężnego, zastępowalnego, miałyby ten skutek, iż mogłoby prowadzić do eskalacji konfliktu stron. Skoro powódka doprowadziła do instalacji nowego przyłącza energetycznego, to wydawanie merytorycznego rozstrzygnięcia w tym zakresie było zbędne.

O kosztach procesu w zakresie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu powódce, Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrująca zwraca przeciwnikowi koszty procesu.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności, z uwagi na niewystępowanie obligatoryjnych przesłanek z przepisu art. 333 § 1 i 2 k.p.c. i brak podstaw § 3 tego przepisu. Zasądzone świadczenia nie mają charakteru alimentacyjnego, lecz odszkodowawczy. Nadto powódka nie poczyniła szczególnych kroków w celu wykazania zasadności żądania w tym zakresie.

Obciążenie pozwanego kosztami opłaty od pozwu, znajduje w ocenie Sądu Rejonowego podstawę w przepisie art. 100 zd. 2 k.p.c., z uwagi na fakt, że powódka przegrała postępowanie w niewielkiej części.

Powyższy wyrok, w części uwzględniającej powództwo, nie obciążającej powódki kosztami procesu i nakazującej pobrać od pozwanego nieuiszczone koszty sądowe, zaskarżył apelacją pozwany.

Skarżący zarzucił wyrokowi:

1) naruszenie prawa materialnego:

a) art. 908 k.c. - przez jego nieuzasadnione zastosowanie i przyjęcie, że powódce przysługują roszczenia zarezerwowane dla dożywotnika, a więc dla osoby zbywającej nieruchomość w zamian za dożywotnie utrzymanie, takie jak bezpłatne dostarczenie światła i opału, podczas, gdy stron postępowania nie łączy stosunek prawny wynikający z umowy dożywocia, a powódce nie przysługuje skuteczne uprawnienie do domagania się bezpłatnego dostarczenia opału i oświetlenia;

b) art. 302 k.c. w związku z art. 258 k.c. w związku z art. 259 k.c. w związku z art. 260 § 1 k.c. - poprzez ich nieusprawiedliwione niezastosowanie w niniejszej sprawie, pomimo tego, że strony postępowania łączy stosunek prawny mający źródło w ustanowieniu służebności mieszkania, do którego stosuje się odpowiednio przepisy o użytkowaniu przez osoby fizyczne, zgodnie z którymi uprawniony ze służebności mieszkania ma obowiązek samodzielnego utrzymania i ponoszenia nakładów na użytkowaną rzecz, a obowiązek ten nie został zmodyfikowany przy umownym ustanawianiu służebności mieszkania;

c) art. 6 k.c. - poprzez uwzględnienie powództwa pomimo nieudowodnienia przez powódkę samej szkody, jej wysokości i zakresu oraz podstaw odpowiedzialności pozwanego, w szczególności pomimo tego, że powódka winna powołać dowód z opinii biegłego z zakresu instalacji elektrycznych w celu wykazania ingerencji pozwanego w układ elektryczny oraz konieczności wykonania nowego przyłącza elektrycznego;

2) błędne ustalenia faktyczne, które mogły mieć wpływ na treść orzeczenia, polegające na ustaleniu, że pozwany podejmował celowe działania mające na celu ograniczenie dostępu powódce do energii elektrycznej poprzez montowanie małych bezpieczników oraz demontaż licznika energii elektrycznej, podczas, gdy zgromadzony materiał dowodowy tego nie potwierdza.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji;

2) zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądami I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, według norm prawem przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna i jako taka podlega oddaleniu, gdyż zaskarżony wyrok pomimo częściowo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd odwoławczy obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015 r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Najpierw zatem należy rozpoznać zarzuty naruszenia prawa procesowego, gdyż jedynie w przypadku uznania, że postępowanie dowodowe nie było dotknięte wadami, można przyjąć, że prawidłowo został ustalony stan faktyczny w sprawie. Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323). Prawidłowe zastosowanie prawa materialnego może mieć z kolei miejsce jedynie do niewadliwie poczynionych ustaleń faktycznych.

Przechodząc do oceny zarzutów apelacji w pierwszej kolejności należy wskazać, że nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w sposób wskazany przez apelującego.

Skuteczne podniesienie tego zarzutu nie może polegać na przedstawieniu własnej oceny dowodów i subiektywnej wykładni treści dokumentów, z których przeprowadzono dowody. Aby można mówić o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. należy wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjęta przez Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i o ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez Sąd.

Zasada swobodnej oceny dowodów określona tym przepisem wyraża się w jej ocenie według własnego przekonania Sądu, opartego na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Jej istotną cechą jest bezstronność, brak arbitralności i dowolności, przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków.

Wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza natomiast uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy dowodowej i wiarygodności.

Wszystkim wskazanym wyżej kryteriom odpowiada - zdaniem Sądu Okręgowego - ocena dokonana przez Sąd I instancji. Ocena dowodów dokonana została w sposób obiektywny, rzetelny i wszechstronny. Nie sposób, więc podzielić zarzutu naruszenia powyższego przepisu w sposób i w okolicznościach zarzucanych przez stronę skarżącą.

Fakt, że sąd I instancji uznał, iż dowody zaofiarowane przez powódkę pozwalają na poczynienie ustaleń w zakresie uznania zasadności jej żądań, nie może stanowić samodzielnej podstawy do skutecznego postawienia zarzutu, że dokonana przez ten sąd ich ocena jest sprzeczna z powołanymi w apelacji przepisami prawa procesowego. Cały polemiczny wywód uzasadnienia apelacji pozwanego w tym zakresie w istocie stanowi zaprzeczenie prawidłowym ustaleniom sądu I instancji i zmierza do subiektywnej oceny przeprowadzonych dowodów.

Niewątpliwie strony w toku procesu prezentowały odmienne, w punktach spornych wzajemnie się wykluczające wersje stanu faktycznego sprawy. Dotyczy to również okoliczności związanych z ustaleniami dotyczącymi ingerencji pozwanego w układ elektryczny zasilający lokal zajmowany przez powódkę. Istotne przy tym pozostaje, że w ramach swobody oceny dowodów, mieści się też wybór określonych dowodów spośród dowodów zgromadzonych, pozwalających na rekonstrukcję istotnych w sprawie faktów. Sytuacja bowiem, w której w sprawie pozostają zgromadzone dowody mogące prowadzić do wzajemnie wykluczających się wniosków, jest sytuacją immanentnie związaną z kontradiktoryjnym procesem sądowym. Weryfikacja zatem dowodów i wybór przez Sąd orzekający w pierwszej instancji określonej grupy dowodów, na podstawie których Sąd odtwarza okoliczności, które w świetle przepisów prawa materialnego stanowią o istotnych w sprawie faktach stanowi realizację jednej z płaszczyzn swobodnej oceny dowodów. Powiązanie przy tym wynikających z dowodów tych wniosków w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyklucza możliwość skutecznego zdyskwalifikowania dokonanej przez Sąd oceny, tylko z tej przyczyny, że w procesie zgromadzono też dowody, prowadzące do innych, niż wyprowadzone przez Sąd pierwszej instancji, wniosków.

Odnosząc się do kwestii szczegółowych podniesionych w tym zakresie w uzasadnieniu apelacji należy wskazać, że bezpodstawne jest twierdzenie skarżącego, że powódka winna powołać dowód z opinii biegłego z zakresu instalacji elektrycznych w celu wykazania ingerencji pozwanego w układ elektryczny oraz konieczności wykonania nowego przyłącza elektrycznego i tylko na podstawie takiego dowodu Sąd Rejonowy władny by był ustalić, że pozwany odpowiada z za brak możliwości korzystania przez powódkę z energii elektrycznej. Zasada swobodnej oceny dowodów odnosi się bowiem do wszystkich środków dowodowych, co oznacza, że brak jest podstaw do przyjęcia jakiegokolwiek hierarchii środków dowodowych z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy. Nie jest więc tak, że określony fakt może być dowodzony tylko jednym, określonym rodzajem dowodu. Wprost przeciwnie w procesie cywilnym, fakty mogą być dowodzone za pomocą wszelkich dopuszczalnych środków dowodowych.

Istotnie, zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich

opinii. Rzecznik jednak w tym, że ustalenie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszego postępowania nie wymagało wiadomości specjalnych.

Po pierwsze bowiem okoliczność ingerencji w układ elektrycznej w postaci chociażby wymiany korków nie wymaga dla swojego ustalenia wiadomości specjalnych i może być dowodzona wszelkimi środkami dowodowymi. Sąd Rejonowy ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy w tym zakresie i szczegółowo wyłożył, czemu daje wiarę wersji stanu faktycznego prezentowanej przez powódkę. Skarżący prawidłowości tej oceny podważyć nie zdołał.

Po drugie zaś, w treści wywiedzionej apelacji sam skarżący twierdzi, że odłączenie energii elektrycznej od lokalu zajmowanego przez powódkę było następstwem nieopłacania rachunków za nią. Pozwany pomija jednak to, że obowiązek opłacenia kosztów tej energii obciążał jego (co zostanie bliżej omówione w części rozważań poświęconych zarzutom naruszenia prawa materialnego). Sama ta okoliczność jest wystarczająca dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za szkodę doznaną przez powódkę.

Reasumując, wszystkie powyższe okoliczności prowadzą do wniosku o całkowitej bezzasadności zarzutów apelacji, skierowanych przeciwko ustaleniom faktycznym poczynionym przez Sąd Rejonowy.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego, w pierwszej kolejności należy wskazać, że za chybiony Sąd Okręgowy uznaje zarzut naruszenia art. 6 k.c.. Do naruszenia art. 6 k.c. dochodzi wówczas, gdy sąd orzekający przypisuje obowiązek dowodowy innej stronie niż ta, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne. Okoliczność, czy określony podmiot wywiązał się ze swojego obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne, nie należy już do materii objętej dyspozycją art. 6 k.c., a stanowi aspekt mieszczący się w domenie przepisów procesowych (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 kwietnia 2014 r., II CSK 405/1, LEX nr 14801316). Niewątpliwie zaś Sąd a quo formułując tezy przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie uchybił przepisom regulującym rozkład ciężaru dowodu.

W dalszej kolejności odnieść się należy do kwestii związanych z przepisami prawa materialnego. Konieczną i zarazem kluczową dla rozstrzygnięcia sprawy jest bowiem ocena podstawy prawnej, charakteru i zakresu uprawnień przysługujących powódcie do zajmowanego przez nią lokalu na przedmiotowej nieruchomości.

Dokonując powyższej oceny na wstępie należy zauważyć, że nie znajdującym odniesienia w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku jest zarzut rzekomego zastosowania przez Sąd Rejonowy przepisu art. 908 k.c.. Stawianie powyższego zarzutu świadczy o niezapoznaniu się autora apelacji z treścią uzasadnienia Sądu Rejonowego bądź niezrozumieniu wyводу Sądu Rejonowego. Sąd Rejonowy bowiem w żadnym miejscu swych rozważań nie przyjął, że powódcie przysługują roszczenia zarezerwowane dla dożywotnika. Wprost przeciwnie Sąd Rejonowy oparł pogląd o słuszności roszczeń powódki na konstrukcji służebności osobistej i wbrew twierdzeniom apelacji zastosował w sprawie przepisy kwestię służebności osobistej regulujące.

Niezależnie od oceny dokonanej przez Sąd Rejonowy przypomnieć należy, że uprawnienie powódki wynika z treści § 5 umowy darowizny z dnia 20 lipca 2006 roku, zgodnie z którym między innymi na rzecz powódki ustanowiono nieodpłatnie służebność polegającą na korzystaniu z całego parteru ogrzanego i oświetlonego położonego w budynku znajdującym się na nieruchomości będącej przedmiotem umowy darowizny, na korzystaniu z kuchni i łazienki, na współkorzystaniu z wszelkich wspólnych części i urządzeń w tym domu oraz na prawie swobodnego poruszania się po całej nieruchomości.

Niewątpliwie postanowienie to musi być traktowane jako ustanowienie służebności osobistej. Służebność osobista stanowi ograniczone prawo rzeczowe polegające na obciążeniu nieruchomości na rzecz oznaczonej osoby fizycznej w celu zaspokajania jej potrzeb osobistych, w tym także mieszkaniowych. Prawo to ma charakter szeroko pojętej alimentacji, jest terminowe, ponieważ wygasa z chwilą śmierci uprawnionego oraz niezbywalne. Na treść służebności składają się stosunki osobiste między właścicielem a uprawnionym.

Zasadniczym źródłem powstania służebności osobistej jest umowa. Zakres uprawnień mającego służebność mieszkania powinien być określony przez umowę, którą ją ustanowiono, a gdyby strony umowy tego nie dokonały, wyznaczają go, jak i sposób wykonywania, osobiste potrzeby uprawnionego, charakter służebności, zasady współżycia społecznego oraz miejscowe zwyczaje. Kryteria te są uzależnione od okoliczności faktycznych występujących w sprawie. Istotną cechą służebności osobistych, różniącą ją od służebności gruntowych, jest to, że powinna ona przynosić korzyści osobie fizycznej, polegające na zaspokojeniu potrzeb uprawnionego.

Wobec powyższego, w realiach przedmiotowej sprawy, bezskutecznym jest odwoływanie się przez skarżącego do ustawowej regulacji służebności mieszkania. Strony umowy darowizny odmiennie bowiem ustaliły zakres uprawnień powódki, zapewniając jej oświetlenie i ogrzanie zajmowanych pomieszczeń przez obdarowanego (właściciela nieruchomości, w którego prawa wstąpił pozwany). Modyfikacja ta wynika wprost z cytowanego wyżej postanowienia umownego. Gdyby bowiem przyjąć wykładnię proponowaną przez pozwanego to należałoby uznać, że sensem zapisu umowy było pozwolenie powódce na to by zajmowany lokal oświetliła i ogrzała, co czyniłoby powyższe postanowienie umowne zbędnym i pozbawionym jakiegokolwiek sensu.

Nadto nie sposób pominąć, że zgodnie z treścią art. 65 § 2 k.c. W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Nawet gdyby przyjąć, że § 5 umowy darowizny został sformułowany mało precyzyjnie, to wykładnia dokonana zgodnie z powyższym przepisem prowadzi do wniosku, że obowiązek ogrzania i oświetlenia lokalu zajmowanego przez powódkę spoczywał na obdarowanym (a w konsekwencji na pozwanym jako nabywcy nieruchomości). Taki zamiar stron i cel umowy wynika nie tylko z zeznań powódki i obdarowanego ale również z zeznań notariusza, który przedmiotową umowę darowizny sporządził.

Konsekwencją powyższego poglądu musi być wskazanie, że do ochrony służebności osobistej, jako ograniczonego prawa rzeczowego stosuje się odpowiednio przepisy o ochronie własności (art. 251 k.c.). Ochrona ta jest skuteczna także przeciwko właścicielowi nieruchomości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1976 r., III CRN 89/76, OSNCP 1977, nr 3, poz. 49).

Korzystanie z cudzej nieruchomości w ramach tego prawa posiada obiektywną i wymierną wartość ekonomiczną. Nie ma znaczenia dla określenia takiej jego istoty nieodpłatność ustanowienia służebności mieszkania i brak obowiązku zapłaty za wykonywanie jej, ani niezbywalność (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2002 r., I CZ 28/02, z dnia 20 czerwca 2008 r., IV CZ 34/08, z dnia 26 stycznia 2018 r., II CZ 93/17, niepublikowane). Z przyjętego przez Sąd Najwyższy stanowiska wynika, że roszczenia związane z ustanowioną służebnością mieszkania mają majątkowy charakter, ponieważ taki charakter ma to ograniczone prawo rzeczowe, a jego realizacja wpływa bezpośrednio na stosunki majątkowe stron.

W związku z powyższym, w realiach niniejszej sprawy nie wywiązanie się przez pozwanego z obowiązku ogrzania i oświetlenia lokalu zajmowanego przez powódkę uznane być musi za niewykonanie przez pozwanego zobowiązania w rozumieniu art. 471 k.c., za które ponosi on odpowiedzialność. Działanie pozwanego przybrało postać niewykonania zobowiązania, co w pełni uzasadnia roszczenia odszkodowawcze powódki, które zostały w sposób prawidłowy wykazane również co do ich wysokości.

Prowadzi to do wniosku, że wywiedziona w sprawie przez pozwanego apelacja pozbawiona jest jakichkolwiek podstaw.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., obciążając nimi pozwanego, jako stronę przegrywającą postępowanie apelacyjne, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy.

Zasądzona z tego tytułu suma 900 złotych stanowi zwrot kosztów zastępstwa procesowego powódki w postępowaniu apelacyjnym przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu.



Jej wysokość ustalona została w oparciu o przepisy § 2 pkt 3 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz. U. z 2015, poz. 1800 ze zm.).

Biorąc pod uwagę stopień zawichości sprawy oraz nakład pracy pełnomocnika powódki i jej wkład pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności fakt, iż w toku postępowania apelacyjnego nie było prowadzone postępowanie dowodowe, sprawa została rozstrzygnięta na posiedzeniu niejawnym, brak było podstaw do ustalenia wysokości wynagrodzenia pełnomocnika powódki w wysokości innej niż minimalne, przewidziane przepisami wyżej wskazanego rozporządzenia.

W ocenie Sądu Okręgowego, w sytuacji procesowej, gdy zwrot kosztów pomocy prawnej udzielonej stronie z urzędu, następuje w drodze ich zasądzenia od strony przeciwnej, dla określenia wysokości tegoż wynagrodzenia nie znajdują zastosowania przepisy Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2019 roku, poz. 18). Jak bowiem wskazano wprost w § 1 powyższego rozporządzenia określa ono szczegółowe zasady ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu. W przedmiotowej sprawie zaś sytuacja taka nie zachodzi, gdyż koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu dla powódki, ponosi strona przeciwna a nie Skarb Państwa.